

Ludzie za mało kochają USA i za mało boją się Rosji

15 czerwca 2019

Społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej nie chcą uwierzyć w to, że to Rosja, a nie USA, stanowi największe zagrożenie dla pokoju na świecie. Do takich wniosków doszli zaniepokojeni eksperci amerykańskiego think-tanku Atlantic Council.

Raport ekspertów instytucji zajmującej się promowaniem współpracy Europy z Ameryką, amerykańskiej wizji ładu światowego oraz NATO z zadowoleniem i uznaniem odnotował, że owszem, stosunek mieszkańców Europy Centralnej i Wschodniej do NATO nieco się polepszył. W Czechach na przykład poparcie dla Sojuszu Północnoatlantyckiego wzrosło o 27 proc., w Słowacji o 17 proc., w Rumunii i na Węgrzech o 7 proc., w Polsce (co za wstyd!) tylko o 6 proc. Ale jednak wzrosło.

Jednak, jak z zaniepokojeniem odnotowują eksperci Rady, da się zauważyć „niepokojąca tendencja”, polegająca na tym, że jednocześnie mieszkańcy tego regionu coraz gorzej odnoszą się do USA. Wytłumaczenie, zdaniem ekspertów, jest oczywiste. To wina rosyjskiej propagandy.

Mimo faktu, że wszystkie państwa tego regionu są członkami NATO (a niektóre z nich nawet uczestniczyły w bezprawnych i krwawych napaściach zbrojnych NATO na inne kraje), to jednak większość pytanym uważa, że głównym zagrożeniem dla świata są Stany Zjednoczone, a nie Rosja.

Eksperci na dowód swych wstrząsających dla nich konstatacji przytaczają dane. I tak, w Bułgarii tylko 7 proc. pytanym uważa, że światu zagraża Rosja, podczas, gdy 27 proc. jest zdania, że głównym zagrożeniem dla pokoju światowego jest USA, na Słowacji 41 proc. uważa Stany Zjednoczone za główne zagrożenie, a Rosję tylko 26 proc.

Wyjątkami na mapie regionu okazały się Polska i Rumunia. Tam ankietowani nie mieli wątpliwości, że największym zagrożeniem jest Moskwa.

Można zrozumieć niepokój ekspertów think tanku (w tym byłego ambasadora USA w Polsce, jednego z autorów opracowania), że mimo ogromnych nakładów finansowych na propagandę, przedstawiającą USA jako anioła pokoju, niosącego na swych czołgach i bombowcach gałązkę oliwną, te uparte społeczeństwa Europy środkowej i Wschodniej nie chcą w to uwierzyć. To rzeczywiście skandal, że ludzie myślą samodzielnie.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu